



Jest taka jedna noc w roku, kiedy świat realny łączy się ze światem magii, czarów, wróżb. Od wieków w noc św. Andrzeja młode panny zbierały się, aby dowiedzieć się, jaka będzie ich przyszłość. Panowie, ciekawi co ich spotka, zbierali się kilka dni wcześniej – w wigilię św. Katarzyny. Andrzejki są wspaniałą okazją do dobrej zabawy, a jednocześnie źródłem szacunku dla tradycji i obrzędów ludowych. Wróżby pobudzają wyobraźnię dziecięcą, pozwalają oderwać się od rzeczywistości, przenieść w świat marzeń i fantazji.

27 listopada również nasza gromada zuchowa miała swoje andrzejki. Była gawęda o genezie i tradycjach andrzejkowych, pląsy, zabawy i wróżby. Był również słodki poczęstunek. Wszyscy bawili się doskonale, a uśmiech i zadowolenie nie znikwały z twarzy.

Nad wszystkim czuwały przyboczne:

Anna Czaja, Urszula Wilczyńska

i drużynowa Beata Todorowska